

Informacja prasowa

Jazda rowerem 13 razy bardziej ekologiczna niż podróż autem

Jazda rowerem lub rowerem elektrycznym jest średnio 13 razy mniej szkodliwa dla środowiska naturalnego od jazdy samochodem osobowym - wynika z wyliczeń Europejskiej Federacji Cyklistów (ECF). W przypadku rowerów emisja dwutlenku węgla (CO₂), biorąc pod uwagę m.in. cały „cykl życiowy” sprzętu, wynosi w przeliczeniu na 1 osobę 21 gramów na każdy pokonany kilometr.

Najszybciej rosnącym źródłem emisji dwutlenku węgla jest od dłuższego czasu transport samochodowy. Jak szacuje EFC, jazda samochodem lub autobusem jest zdecydowanie bardziej niekorzystna dla środowiska niż korzystanie z rowerów. W przypadku samochodu osobowego emisja CO₂ wynosi w sumie średnio aż 271 g na każdy przejechany kilometr (w przeliczeniu na 1 pasażera). Lepiej wypada pod tym względem transport autobusowy (101 g).

W swoich obliczeniach EFC brała pod uwagę zarówno CO₂ emitowany w związku z wyprodukowaniem, jak i utrzymaniem roweru. Przyjęto także, że rowerzysta - w efekcie wysiłku fizycznego, którego praktycznie pozbawieni są pasażerowie samochodów i autobusów - spala przeciętnie określoną ilość kalorii. Wysiłek energetyczny musi z kolei zrekompensować dodatkowym pożywieniem - jego produkcja również wiąże się z emisją dwutlenku węgla.

Jazda tradycyjnym rowerem oznacza, przy założeniu metodologii przyjętej przez ECF, emisję dwutlenku węgla na poziomie średnio 21 g na pokonany kilometr. W przypadku e-rowerów, czyli ze wspomaganie elektrycznym, wskaźnik ten jest minimalnie wyższy i wynosi przeciętnie 22 g. Inaczej rozkładają się jednak proporcje - dla rowerów na produkcję i utrzymanie jednoślada przypada 5 g, a pozostałe 16 g odpowiada za rekompensatę

wysiłku energetycznego. Jazda e-rowerem oznacza z kolei mniejszy wysiłek (5 g) – wyższe jest za to obciążenie emisją wynikającą z produkcji i utrzymania (17 g).

Jak wyjaśnia Ireneusz Miśkowiec, menedżer ds. sprzedaży i produktów w Kreidler Polska, różnica w rozkładzie emisji między rowerem a e-rowerem to efekt specyfiki tego drugiego rozwiązania i obecności systemu wspomagania.

„Podstawową różnicą między rowerem a rowerem elektrycznym jest napęd wspomagający rowerzystę. Warto zauważyć, że taki e-rower nie zastępuje nóg, a jedynie je wspomaga czy odciąża. Dominujące na rynku systemy Boscha, Shimano i Panasonic to zaawansowane technologicznie rozwiązania z wydajnymi bateriami o długiej żywotności. Dlatego e-rower może być ciekawą alternatywą np. dla osób, które poruszają się po zakorkowanych ulicach miast. Jazda takim rowerem pozostaje przy tym wielokrotnie bardziej korzystna dla środowiska niż transport samochodem” – tłumaczy Ireneusz Miśkowiec.

Jak podaje ECF, wybór roweru lub e-roweru – zamiast samochodu czy autobusu – jako środka transportu do miejsca pracy może oznaczać zmniejszenie emisji o 750 kg CO₂ w skali roku, przy założeniu czterech wyjazdów w ciągu tygodnia na dystansie 8 km w jedną stronę. W takim przypadku osoba zaoszczędziłaby również sporo na paliwie (ok. 380 l benzyny).